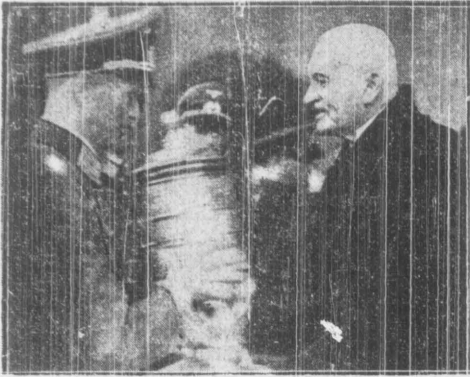


Dziennik Białostocki



REDAKCJA
157
WYD.
Cena 20 kop.
Za 30 dni 5 zł.
Za 3 miesiące 12 zł.
Za 6 miesięcy 22 zł.
Za rok 40 zł.

Niemcy zdobyły Puchar Narodów



Pan Prezydent Rzplitej wręcza „Puchar Narodów” szefowi ekipy niemieckiej płk. Waldenfelsovi (do art. na str. 4-6)

Jutro mowa wicepremiera inż. Kwiatkowskiego w komisji sejmowej

Dzisiaj przed południem zbiorą się w Sejmie dwie komisje: specjalna do sprawy rozpatrzenia projektu nowego prawa budowlanego i komisja do zatwierdzenia projektu ustawy o zalesianiu nieużytków. W Sejmie zbierze się dziś komisja administracyjna dla rozpatrzenia projektu ustawy o paszportach. We środę zbiorą się komisje sejmowe do sprawy pełnomocnictw, komisja spraw zagranicznych i komisja administracyjna. W toku obrad komisji specjalnej nad pełnomocnictwami głos zabierze pan wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski. W środę wicepremier sejmowy zatwierdzi te wszystkie projekty ustawy, które znajdują się na porządku dziennym w obecnej sesji nadzwyczajnej, a które w pierwszym czytaniu zostały na czwartkowym posiedzeniu Sejmu odesłane do komisji.

28 osób w więzieniu za udział w zaścianku w Mińsku Mazowieckim

W więzieniu przy ul. Pawiej w Warszawie znajduje się 28 osób aresztowanych z polecenia władz sądowo-sędziowskich za udział w zaścianku i podpaleniach w Mińsku Mazowieckim. W miasteczku, które było przed kilkunastu dniami terenem przysiężnych wypadków panie spokój. Wczoraj niemal wszystkie ścieżki żydowskie zostały otwarte. Do miasta wracają ukierunkowani. Policja w dalszym ciągu w zwiększonej ilości patroluje na ulicach.

Słynny lotnik francuski w Poznaniu

W tych dniach przybędzie do Poznania znakomity lotnik francuski, płk. Chambe, jeden z asów lotnictwa francuskiego, b. szef gabinetu francuskiego ministra lotnictwa. Płk Chambe wygłosi w Poznaniu odczyt z dziedziny lotnictwa francuskiego.

Tędy droga

Na zjeździe delegatów Kolejowego Przystosowania Wojskowego p. minister Ulrych wskazał na trudności, jakie powoduje fakt istnienia aż 17 rozmaitych związków zawodowych wśród pracowników kolejowych. Trudno pracować z takim nadmiarem organizacji, których głównym zadaniem jest... werbowanie członków. 17-cie organizacji w obrębie jednego zawodu! 17-cie central i zarządów, każda o innej fizjonomii, a wszystkie wzajem ze sobą rywalizujące...

Jest to spuścizna po czasach, kiedy kwitło w Polsce wielopartyjność. Każda partia chciała mieć w świecie pracowniczym swój odpowiednik w formie osobnego związku zawodowego. Tramwajarze czy kolejarze, rzemieślnicy czy pracownicy fizyczni — wszyscy byli poprzędzielani barierami programów partyjnych, poddani „dyrekty-

Po wizytacji p. Premjera w Łęczycy Uharanie opieszalszych urzędników

Przez p. premiera Sławoj Składkowskiego w dn. 2 czerwca b. r. wizytacja urzędów w Łęczycy. wysłana na miejsce komisja m. dzymnistrerialna, po zbadaeniu funkcjonowania tych urzędów, przedstawiła p. Premierowi, poza wnioskami natury organizacyjnej, szereg wniosków personalnych. Na podstawie tych wniosków, p. Premier Składkowski zdecydował zwolnienie dwu urzędników ze służby, przeniesienie trzech urzędników do innych miejscowości oraz udzielenie sześciu urzędnikom za niepunktualność w pracy kary upomnienia. Powyższe decyzje p. Premjera zostały przekazane zainteresowanym ministerstwom do niezwłocznego wykonania.

Dziennikarze na F.O.N. Uchwała Związku Dziennikarzy R. P.

Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. powziął na posiedzeniu w dn. 7 b. m. jednomyślnie następującą uchwałę: Związek Dziennikarzy R. P. przyłączając się do powszechnej obojętności na Fundusz Obrony Narodowej, wzywa ogół dziennikarzy, zrzeszonych w Związku Dziennikarzy R. P., aby według możliwości własnej przyczynili do procent swoich poborów na F. O. N. podług norm, uchwalonych w poszczególnych redakcjach.

Świat pracy na Pomorzu na Fundusz Obrony Narodowej

Pracownicy kierownictwa przebudowy dróg województwa pomorskiego z siedzibą w Wejherowie wraz ze wszystkimi podległymi kierownikami, roboty uchwalili opodatkować się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości 1 proc. poborów w wysokości miesięcznej, już przy obecnych porach pracownicy ci złożyli uchwałę na wspólne danie na rece komitetu zbiorowego. Celem uczczenia 10-lecia sprawowania przez prof. Ignacego Mościckiego urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, przedsiębiorstwo i pracownicy firmy „Paged” w Gdyni złożyli 5000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Pamięci bohaterskiego wójta spod Przeworska

Lud zaprasza gen. Smigłego-Rydzę na uroczystość poświęcenia kopca. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Smigły-Rydzę przyjął wczoraj delegację komitetu budowy kopca namiotkowego, usypanego przez włościan ku czci wójta Michała Pyrzy w Nowosielsku pow. przeworskiego. Delegacja w składzie Jana Curylika, Teofila Henclika, Tadeusza Opioły, Franciszka Słyzy i Tadeusza Słyzy zaprosiła gen. Smigłego-Rydzę i armię polską na uroczystość poświęcenia tego kopca, które odbędzie się dn. 29 b. m.

Wysokie odznaczenie Jakóba Bojki

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał Jakóbowi Bojce, znanemu działaczowi ludowemu, b. wicemarszałkowi Sejmu i b. wicemarszałkowi Senatu, Krzyż Komandorski z gwiazdą orderu Polskiej Odrodzonej. Wysokie to odznaczenie nadane zostało p. Jakóbowi Bojce za zasługi na polu pracy obywatelskiej i społecznej.



Wójt Michał Pyrzy w r. 1624 na panowanie króla Zygmunta 3-go wstawił się bohaterską obroną Nowosielska przed najazdem tatarskim. Na czcze gromady chłopkiej wytrzymał on 4-dniowe oblężenie hord tatarskich pod wodzą Chana Budzuka - Kantymira, poczem zmusił Tatarów do odwrotu. Włościanie okoliczni dla upamiętnienia przed nazdem tatarskim.

Mimo ugody Bluma z pracodawcami strajk we Francji trwa nadal

PARYŻ, 8.6. Mimo że nakazek interwencji nowego rządu strajk oficjalnie został zeznany, w praktyce trwa jeszcze w dalszym ciągu. W wielu biurach fabrycznych i przedsiębiorstwach robotnicy, niezadowoleni z warunków na jakich rząd przeprowadził układy, nie chcą ich przyjąć. Mimo to zdaje się nie uciekać waiwilności, że jeszcze dziś wieczorem a najdalej jutro rano ruszą wszystkie fabryki zwłaszcza przemysłu metalurgicznego. Za największą zdobycz socjalną robotnicy uważają przelansowanie nadobitniczych na wszystkich fabrykach. Dziś jeszcze strajkuje w Paryżu około 250.000 robotników i pracowników, zaś na prowincji łącznie około 300.000. Zaopatrzenie stołczy w środki żywnościowe jest mozoły normalne. Wszystkie rodzaje służby publicznej funkcjonują. Koloriterzy gazet strajkują w dalszym ciągu, również w przemyśle budowlanym strajk dotąd nie został zlikwidowany. W fabrykach Renault i Citroen strajk ma przebieg zupełnie spokojny. Robotnicy w dalszym ciągu okupują zabudowania fabryczne, lecz odnosi się wrażliwie, że sytuacja uległa zmianie w ciągu popołudnia, gdyż w tym czasie

Port wojenny Francji zablokowany przez strajkujących robotników

PARYŻ, 8.6. W Dunkierce wczoraj rano grupa robotników portowych, zrzeszonych w syndykacie, wydała swym kolegom zakaz pracy, poczem zamknęto kraje, nie wypuszczając nikogo z doków portowych. Na sygnał syreny, 2000 robotników znajdujących się w warsztatach budowy okrętów, również porzucili pracę. Marynarze zablokowali również czeszenie barkami baseny, uniemożliwiając w ten sposób żeglugę.

Inżynierowie uwięzieni w biurach fabrycznych przez strajkujących górników

LENS, 8.6. Hasło strajkowe, rzuczone w sobotę przed przyjazdem trzech północnych zw. zaw. górników, zostało podjęte od dzisiejszego ranka w całym zaległym górnym. Do strajku przystąpiło 150.000 górników. Strajk ma przebieg spokojny, jedynakże w niektórych szybach w Carvan i Ostricourt inżynierowie i urzędnicy uwięzieni są w biurach przez strajkujących. Według ogólnego przypuszczenia porozumienie będzie szybko osiągnięte i strajk zostanie zlikwidowany.

Granaty łzawiące przeciw strajkującym na robotach publicznych we Francji

CULM, 8.6. W ubiegłą sobotę došlo do poważniejszych rozruchów. Bezrobotni, zatrudnieni na robotach publicznych, porzucili przed kilku dniami pracę i w sobotę zwołali wielki wiec. Policja usiłowała rozpedzić strajkujących przy użyciu granatów łzawiących. Przy strajku z policją wielu bezrobotnych odniosło rany. Aresztowano kilkudziesięciu strajkujących, wśród których znajdują się liczni komunisti.

Zawaliła się trybuna w Bukareszcie podczas parady młodzieży

BUKARESZT, 8.6. Parada zwłaków młodzieży, urządzana corocznie w rocznicę wstąpienia na tron króla Karola odbywa się dziś specjalnie uroczystość w obecności króla, regenta i gubernatora. W czasie parady prezydent Benesza, król i królowie, członkowie rządu, generałi, korpusu dyplomatycznego oraz wielkich tłumów publiczności. Podczas defilady zawałiła się jedna z trybun, na której znajdowało się około 3.000 ludzi. 3 osoby zostały zabite na miejscu, a około 100 odniosło rany. Władze policyjne z wielkim wysiłkiem nie dopuściły do powstania paniki. Król Karol u-

Łapownicy — wrogowie motoryzacji

Wielka akcja w Warszawie i Łodzi o szantażowanie przedsiębiorstw autobusowych

Władze zlikwidowały wielką aferę łapówkową uprawianą na terenie województwa warszawskiego i łódzkiego. Na terenie tych województw pobierano wysokie łapówki za koncesje autobusowe przychodzące w afery te zjednoczyli się działacze Zw. właścicieli autobusów z urzędnikami wydziałów drogowych obu województw. Członkowie zarządu związku właścicieli przedsiębiorstw samochodowych (Marszałkowska 74) wzmowie z urzędnikami oddziałów drogowych wpływały na przyznanie bądź odebranie koncesji na linie autobusowe w zależności od opłacenia się przez właściciela przedsiębiorstwa. Była ustalona „taksa” na koncesję w kwocie od 3-eh do 30-tu tys. zł. zależnie od dochodowości linii. Niektórym długoletnim właścicielom przedsiębiorstw nagłe odbierano koncesje, a jednocześnie dawano nieudzielnie do zrozumienia, że „da się wszystko naprawić” po zaplaceniu łapówki. Mniej więcej przed rokiem odmówiono koncesji inwalidzie wojennemu Czesławowi Nowotwyskiemu, który protestował przeciwko temu w ten sposób, że urządził głośwo. Łapownicy chcieli od inwalidę „okupu”. Ostatnio władze po otrzymaniu licznych skarg od poszkodowanych wszczęły dochodzenie najpierw na terenie Łodzi, a następnie w Warszawie.

W Łodzi aresztowano 17 osób z kierownikiem oddziału ruchu drogowego łódzkiego urzędu wojewódzkiego Alfredem Schramem na czele, zastępcę jego Brylńskiego, prezesa oddziału zwłaków właścicieli przedsiębiorstw samochodowych Stanisława Kierszyna oraz kilkanaście osób. Zkolei przeprowadzono dochodzenie w Warszawie. W piątek w sobotę kierownik inspekcji urzędów śledczygo podkomisarz Hele dokonał masowych rewizji. W rewizjach i aresztowaniach brało udział 40 wywiadowców urzędu śledczego. W centrali związku przy ul. Marszałkowskiej 74, znaleziono książki i nieporządku. Poza tym stwierdzono nieporządku w kasie. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że członkowie zarządu dopuścili się nadużyć na szkodę członków. Lokal i księgi opieczętowano. Aresztowano w Warszawie 12 osób, w tym prezesa związku Jana Wroczyńskiego oraz członków zarządu Jakóba Wierzbowskiego, Franciszka Szustkiewicza i Henryka Sobolewskiego. Poza tym aresztowano współników „działaczy” zwłakowych: inż. Henryka Podhorodeńskiego b. kierownika oddziału ruchu drogowego warszawskiego urzędu wojewódzkiego a ostatnio sekretarza komitetu motoryzacyjnego (Sucha 5) jego brata Antoniego, Wacława Sendera, kierownika oddziału ruchu (Filtrowa 65) zastępcę jego Wacława Chrzczonowicza i innych. Chrzczonowicza i Szustkiewicza zwolniono za kaucją i oddano pod dozór policji. Dochodzenie w tej wielkiej afery łapówkowo-szantażowej prowadzone jest pod nadzorem prok. Sierszewskiego.

Maksym Gorkij dogorywa

MOSKWA, 8.6. W kołach dobrze poinformowanych mówią, że w stanie zdrowia Maksyma Gorkiego na stopniu tak znaczącym pogorszenie, iż od 3 dni już lekarze utrzymują go przy życiu jedynie dzięki zastosowaniu tienu. Stalin powołał do łóżka chorego pisarza nainakomunistycznych lekarzy sowieckich, którzy jednak są bezsilni wobec postępu choroby. Jak wiadomo, Gorkij oddawał już jest chorej na gruźlicę i znaczną część swego życia spędził z tego powodu we Włoszech. (kp)



Arcybiskup Upsali poświęci dom marynarza w Gdyni

GDYŃA, 8.6. — P. A. T. — Wczoraj popołudniu przybył do Gdyni statek szwedzki „Nordsternan” arcybiskup Upsali Eidem, głowa kościoła szwedzkiego, który jutro poświęci dom marynarza szwedzkiego w Gdyni. Arcybiskup Eidem będzie w Gdyni gościem konsula Korsuna.

Osiem wieków chwały i klęsk Łowicza

Święto księżackich wełniaków

(Od specjalnego wysłannika)

Widać, znaczne wpływy zdołał wyrobić sobie w królestwie niebieskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego wyrosłi taką pogodę na święto księżackiej stolicy.

Deszcz, który ciepło i nieznośność śniap w Warszawie, napawając smutną perspektywą na dworcach Głównym, już za Grodziskiem wysychł, a w szarem płótnie nieba przycierały się lazurowe dziury, przez które posypał się złoty pył.

Od samego świtu szczył się Łowicz na jubileuszową niedzielę. Wymieciono ulice do żdźbła, wysypano złotym piaskiem czworobok chodników w rynku Kościuszki, a kocie by dyskretnie przykryło zielenia kasztanowych liści.

Mimo, że do samych uroczystości dość jeszcze daleko, a już toczymy i gwarno. Dla oka przywykłego do standardowej monotonii ubrań, prawdziwa atrakcją są barwne stroje łowiczanki. Śmieją się jasnością barw pasiaste spódnice, pocięte w zielone, pomarańczowe, niebieskie i różowe pasy. Zgrabne nogi wysokimi obcasami wystukują rażno rytm kroków.

Łowiczanki są ładne. Wiedzą o tym, że się podobają i że są oglądane, to też śmiało patrzają w oczy, błąskając bielą zębów w zalotnych uśmiechach.

Stolica księżaków godnie postawiła uczcić święto ośmiusetlecia, pokazując wszystko, czem się szczyci i z czego jest dumna, by udowodnić, że chociaż minęły bezpowrotnie dawne splendory, jednak nie kochał się w węgacieli wspominków, lecz żyje i pracuje.

Wieć, przedewszystkiem dumą grodu — muzeum miejskie, założone przed laty przez entuzjastę Łowicza, Władysława Tarczyńskiego, strażaka z zawodu.

Niewielkie, lecz bogate, z darów ludzi Łowicz kochających się składające. Są w nim swego rodzaju curiosa w rodzaju blisko metrowej średnicy kuli kamiennej z XV w., zrzuconej z walów zamku prymasów na nieprzyjaciół.

Obok szacownej kolekcji dokumentów i przywilejów łowickich z podpisami królowej Bony, Anny Jagiellońki, Zygmunta III, Władysława IV, Sobieskiego, obu Augustów i Stanisława Poniatowskiego, pamiętali łowiczanie z obozu jeńców w Cella pod Hanowerem.

Stare karabele i fajki do palenia opium, wyblakła fotografia porządku, a obok pstrokolorowa sukienka chińska.

Nie brak też i frywolnych pamiątek.

W gablocie za szkłem para złoćoróżowych wyartych podwiązek z wyhaftowanym napisem:

*Zawiąz nosę ta podwiązka
Rozwiąż serce ku mnie
A za każdym rozwiązaniem
Proszę wspomnieć o mnie.*

Handel polsko-niemiecki rozwija się pomyślnie

W połowie czerwca przyjeżdża do Polski niemiecka komisja rządowa, celem przeprowadzenia rozmów z czynnikami polskimi, co do ustalenia planu importowo-eksportowego na lipiec.

Wymiana towarowa polsko-niemiecka rozwija się coraz pomyślniej, to też rozmiały naszego wywozu do Niemiec w lipcu będą mogły osiągnąć co najmniej poziom ustalony na czerwiec, czyli ok. 14 mil. zł.

Czyli nożki je nosiły i czym były darem — niewiadomo.

Z racji jubileuszu otwarto wystawę Związku Strzeleckiego, wypełnioną ślicznymi haftami i robotkami dziewcząt ze świetlic IV okręgu Zw. Strzeleckiego. Hafty i bielizna, przez nie wyrabiane, cieszą się coraz większym zbytem w okolicy, a zwłaszcza w Łodzi.

Impozycja pod względem mrowczej pracy wykrośił, hasel i krótkich meldunków o działalności, wypisanych na ścianach, jest wystawa w pałacu seminarium naukowo-księżackim im. Marszałka Piłsudskiego, rozmieszczona w 30 salach.

Uczelnia w gmachu popijarskim, założona przez prym. Michała Poniatowskiego, obchodzi również swój jubileusz — półtorawieczca.

Wreszcie jest wystawa „Przemysł i zdobnictwo księżackie”, zachwycająca pięknem wyrobów ludowych, oraz wystawa rzemieślnicza i „Łowicz w wykreślach”.

„Egzotyka Łowicza” szeroko słynie na świecie.

Na wystawie przemysłu, w księdze podpisów zwiedzających, pod zawilim hieroglifem wykalkulowano:

Kiramura Ghishal Kalkuta Indie.

Uroczystości rozpoczynają się złożeniem wieńców przed pomnikami Marszałka i syńców ziemi Łowickiej, bojowników o Niepodległość.

Po nabożeństwach we wszystkich świątyniach, z trybuny przybranej zieleniawej, warsz. Godlewski przyjął deliladę wojską, Przystopobienia Wojskowego, Strzelców i harcerzy.

Powszechną uwagę zwracają oddziały Strzelców w pasiastych, kolorowych portasach i harcerki we wzorzystych wełniakach.

Po otwarciu wystawy, nastąpił kulminacyjny moment uroczystości. Siemakom czworobokiem zamknęły oddziały przystopobienia i harcerzy rynek, a prezydent miasta, Mysławski, krótkim i żywym przemówieniem uczcił historię grodu, mówiąc o zamierzeniach na przyszłość.

Ne obeszło się bez momentu żartobliwego. Gdy p. Mysławski zaczął mówić z trybuny, ustawionej przed ratuszem, słowa ginęły w olbrzymim ryku. Nie tracąc kontensu, kazał ustawić na środku rynku jakąś paczkę, na niej krzesło i z tej chwilejnie dość piramidę wygotił swoje expose.

Zaledwie skończył, z drugiej trybuny, z pierśi blisko dwu setek parobczaków i dziewcząt popłynęły skoczne i sentymentalne piosenki ludowe, rzewne w swojej liryce i podbijające prostota.

Co jeszcze dodać do całości wrażenia pięknego dnia, pachnącego zielenią, lekko zachmurzonego, ciep-

łego i roześmianego tęcza wełniakowych barw, który ściągnął kilka tysięcy osób.

Otwarcie ogrodu przyrodniczego w Bratkowicach, widowisko regionalne i wreszcie zabawa ludowa na Blichu.

Jeden ostatni rzut oka na miasto — i już udekorowany flagami dworzec.

Stanowczo prymasi łowicy mają protekcję w niebie. Dojeżdżamy do Warszawy — leje.

J. S. W.

„Czarny Legion” — nowy Ku-Klux-Klan



W Detroit policja ujawniła nową organizację, działającą w podobny sposób jak Ku-Klux-Klan. Organizacja ta pod nazwą „Czarnego Legionu”, głosi hasła swego rodzaju amerykańskiego

Na ekranie życia

Kobieta — wójt

W zjeździe Związku Gmin Wielkich, odbytym przed kilkoma dniami w Krakowie, brała udział jedyna w Polsce kobieta — wójt.

Jest nią goralka spód Nowego Targu, p. Małgorzata Jachymiak. Stanowisko swe zdobyła własną upartą zaradnością i energią.

P. Małgorzata Jachymiak jest samotnikiem. W młodości brała czynny udział w działalności kół młodzieżowych, kółka rolnicze, kół gospodyń, w którym do dziś pracuje.

W czasie wyborczej kampanii samorządowej stoczyła nawet ciężką walkę o swe stanowisko z poważnym gospodarzem, byłym wójt.

Walory i zaufanie ludności pozwoliły jej „zwalczyć konkurenta” — jak się sama wyraża.

Wójt Małgorzata Jachymiak gospodarzy w swej gminie bardzo energicznie. Za dowód może choćby posłużyć fakt, że zawiesiła w „zimościach dwóch sołtysów za zaniedbanie obowiązków.

— Dziś wszyscy na mnie patrzyli, jak na okaz — oświadczyła na zjeździe p. Jachymiak. — W edziec jednak, niedługo przyjdzie czas, że będziecie musieli wszyscy je dzielić z nami, kobietami — w pełniem funkcji społecznych. Od dot, od wsi samej, od gromady i gminy zaczynamy to robić.

Te słowa o pełnem równoprawnie zasługują całkowicie na wiare w ustach pierwszej w Polsce kobiety — wójta. Tem, co osiągnęła własną zaradnością życiową — na lepiej świadczy o prawdziwe swych sił w.

Mieszkanie

Jana Wielgusa

O grobowcu zamężnej rodziny Górskich na cmentarzu pod Kaluzem (Małopolska Wsch.) krążyły w okolicy przesądne i fantastyczne pogłoski, że w nim „straszny”.

Władze cmentarne zarządziły obsewację grobowca. Wykryto, że wewnątrz rodzinnego grobowca, obok czterech trumien — urządziła sobie mieszkanie rodzina bezrobotnego i bezdomnego, Jana Wielgusa.

Na noc przychodzili ojciec, matka i dwójce małych dzieci do swego cmentarnego schronienia. Rano umykał chyłkiem do miasta.

Cmentarne mieszkanie — grob. przyszytych kronikarzy i socjologów, którzy odnajdą może w swych badaniach nazwisko Jana Wielgusa, to cmentarne mieszkanie czterech ludzi bezdomnych i haniebnie piętnem „wysokiej cywilizacji XX wieku.”

Dlaczego?

Likwidacja analfabetyzmu napotyka na wielkie przeszkody. Brak potrzebnych środków materialnych.

Dorosły analfabeta musi zwałczyć duże trudności materialne i moralne na drodze oświaty. Zachodzi pytanie jednak, po co trudności te pogłębia formalistyką?

Kandydat do egzaminu w zakresie szkoły powszechnej musi opłacić takse w wysokości 20 zł., przedstawić oprócz dokumentów osobistych — świadectwo moralności (tę kosztuje parę złotych) i stanąć przed komisją w miejscowości nieraz o kilkadziesiąt kilometrów odległej od miejsca zamieszkania.

Czy stać na to wszystko biedość wiejska, z której przedewszystkiem rekrutują się analfabeci?

Przewidzle.

Czytajcie
Przegląd
Sportowy

W kolizji z paragrafem Migawki z poczekalni łódzkiego sądu dla nieletnich

Łódź, w czwartek.

Przestępca. Wrog społeczeństwa. Człowiekiem szalaczem, mordercą, a przelatając, rozbójcą, mordem, o krzywdach, rozbojach, morderstwach, przestępca zajmuje się literaturą, film, teatr. Z przestępca walczą potężny aparat wymiaru sprawiedliwości. Przestępczość to zagadnienie nie tylko kryminalistyk. Istnieją setki typów i rodzajów przestępstwa i setki teorii, rozpraw i poglądów na nie.

Sprawy nieletnich przestępców rozprawy specjalnie powołany do tego oddział sądu grodzkiego — sąd dla nieletnich.

Sąd ten w Łodzi mieści się w ogrodzie obok Sądu Okręgowego. Mały parterowy budynek, przystojny przez potężnego sąsiada.

Wchodzący go poczekalni Sądu. Na ławczkach oczekują mały wraz z rodzicami, czy opiekunami i świadkami. Co niewiele czasu pada nazwisko i wywołani zająkają za drzwiami, prowadzącymi do sali rozpraw, by stanąć przed obliczem sędziego. Rozprawa jest tajna.

Przytaczamy się „przestępcy”. Typy z „nie. Chłopcy mały i wieki, przeważnie od 14 do 16 lat, głównie dzieci ulicy. Wygląd ich wskazuje na

pochodzenie z warstw najbiedniejszych — niedza rodzi występnek.



Sąd dla nieletnich. Rozpoznawany „wywiad”. Poczekalnia nieletni; potem rozgadują się.

Przewinięta są różne przeważnie drobne kradzieże. Do winy przynajmniej rzadko. Powód? — Zaczynają na mowa kolegów, a potem w domu bieda — rodzice bezrobotni, ot zwykła historia.

A co mówią rodzice? Jedni bronią dziecko i starają się je usprawiedliwić, inni obelgami, zgorzniałymi macharą reką, inni jeszcze zaczoeni są z tego, że sąd dla wreszcie rację krainbrnemu dziecku, z którym sami paradzic sobie nie mogą. Zwykle zreszta sprawa jest dla nich niespodzianka. Dziecko przychodzi do domu jedynie jeść i spać. Skąd mają wiedzieć, pocho nięci własnym kłopotami, co robi przez cały dzień — zвычайnie chodzi z chłopakami po ulicy, a tu nagle Sąd, smartwienie i wstyd na całą ulicę.

Sprawa mała za sprawą. Oto jakiś fryblas wraca do poczekalni, inny ma ironizną i butną minę, widać rozprawa nie zrobiła na niego większego wrażenia. W tym wypadku poprawa jest wątpliwa. Inny wychodzi skruszony i zasmucony. Mocno trzyma oca za reke i zwieszający głowę, cłagnie go ku wyjściu.

Temu może sędzia przewoć do sumienia!

Sąd dla nieletnich ma nie tylko karać, ale i wychowywać, zadaniem jego jest wyrwać raz na zawsze w 90 procentach przypadkowego przestępcę ze swego środowiska i wskazać mu przyszłą drogę życia.

Jeden, zdeprawowany już zupełnie, musi iść do domu poprawczego, innym wysłarzyć groźba i sprawa. Tem wyszedł na złą drogę przypadkowo a tamtego odnaj na nią gód lub zle towarzystwo.

Praca Sądu nie kończy się z zakończeniem rozprawy. Działalność jego rozciąga się i na przyszłość. Nie dość jest orzec o winie i rakazać zastosowanie środka zapobiegawczego. Trzeba znaleźć takie warunki, aby ten środek spełnił swoje zadanie.

Sesja skończona. Wychodzimy na ulicę. Kolo nas przechodzi gromada świeżo zarakatrowanych janaków. Przychodzą natknęliśmy się na odpowiedź na problem, rozpatrywany w opuszczonym dopiero co gmachu. Jest nia praca i atmosfera pracy, wychowania i oświata. (ww).



„Oskarżeni ida do Sądu” (na tle gmachu Sądu Okręgowego)

Burmistrz Budapesztu zachwycony Warszawą Nie trazes, lecz obiektywna ocena eksperta

Burmistrz Budapesztu prez. Szendy, który dwa dni był w Warszawie, opuścił wczoraj rano stolicę.

Przed wyjazdem prez. Szendy przyjął przedstawiciela PAT-a, dzieląc się doznaniem wrażeniami:

— Najchętniej zwiedzam stolicę — oświadczył — teniacie zyciem, a za taką uważam, nie znalazł jej jeszcze. Warszawa. Nie zawiodłem się. Z przyjemnością stwierdzam, że energię, dawniej tłumione przez sily za borce, przebudziły się z taką żywiołowością w dziedzinie konsekwentnej i systematycznej rozbudowy stolicy Polski.

Uderza mnie w tej rozbudowie przedewszystkiem duża planowość, rozmach i zdecydowanie w wykonywaniu powziętego programu.

Z największym zainteresowaniem oglądam wystawę „Warszawa Przyszłości”.

Tam dopiero można sobie urzycomić dalsze wspaniałe perspektywy rozwoju Warszawy, która wzbudza nadzieję podziw.

Niewątpliwie, Budapeszt robi wrażenie miasta bardziej ukończonego, Warszawa natomiast znajduje się w

stadium przebudowy i rozbudowy, ale w tem właśnie stać można z łatwością uwzględnić najbardziej nowoczesne zagadnienia z dziedziny urbanistyki.

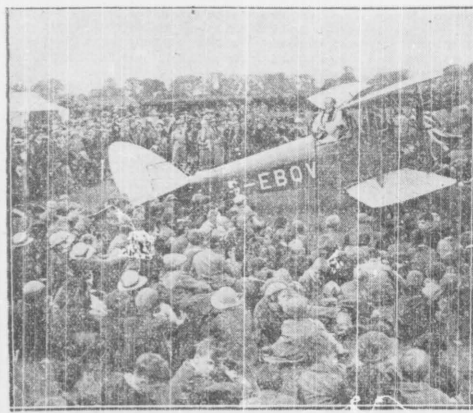
Warszawa budzi we mnie tem większe zainteresowanie, że właśnie tutaj na okres tak bardzo celowej i intensywnej rozbudowy, co dla specjalisty od spraw urbanistyk jest niezmiernie poczułacze.

Nawiazując do wizyty prez. Stęrnyskiego w Budapeszcie, prez. Szendy zapewnił, że przychylił się ona do jeszcze ściślejszego zacieśnienia tradycyjnych węzłów przyjaźni, łączących narody węgierski i polski, a pozatem pozwoliła na zapoczątkowanie bliższej współpracy między obu oświadczył.

Na zakończenie prez. Szendy oświadczył: — Zarząd miasta Warszawy zrobił, moim zdaniem, wszystko, co tylko było w sferze możliwości planowej i celowej rozbudowy stolicy.

Z pobytu mego w Warszawie jestem wyjątkowo zadowolony. I proszę mi wierzyć, że nie ma to wręcz przeciwnie, lecz obiektywna ocena eksperta, za jakiego się uważam.

Latająca ambona



Jeden z misjonarzy angielskich, chce rozszerzyć zasięg wpływów kościoła anglikańskiego, podróżuje samolotem, który jednocześnie służy mu jako ambona



Szosowcy zdają egzamin olimpijski

Rewelacyjny czas Michalaka i jego 37 kolegów

W niedziele odbył się na szosie pod Głuchowem wyścig kolarski na dystansie 100 km... Michalak (Fort Bema) w rewelacyjnym czasie 2:41.15 sek.

W Łodzi mistrzostwo województwa w biegu na 100 km wygrał Kołodziejczyk (Wima), w czasie 3:06:41 przed Jaskółskim (Wima) i Kolskim (Makabi).

W biegu kolarskim o mistrzostwo Wolina zwyciężył Rybak w czasie 3:45 min. przed Siłydowem w czasie 3:55:30.

protest na trasie bowiem rozrypane zostały gwoździe, w których liczne defekty u innych zawodników.

Przy fatalnych warunkach atmosferycznych odbył się na szosie pod Lublinem bieg kolarski na dystansie 100 km.

Zwyciężył Tuora (KS Zw. Strzel. Lublin) w czasie 3:45:15 sek., 2) Kunczewicz — 3:45:17 sek., 3) Parapura (ZW Siedlce) 3:59 min.

Mistrzostwa kolarskie Pomorza na 100 km. wygrał Ritter (BTC) w czasie 3:05:06 przed Cieślakiem (Sokół).

Retorma Puharu Polski

PZPN zdecydował się słuszenie przyspieszyć drugą rundę rozgrywek o Puchar Polski.

Dziś już stwierdzić można, że dotychczasowe doświadczenia staną się podstawą do zreorganizowania w roku przyszłym rozgrywek pucharowych.

SZKOLENIE W TRZECH GRUPACH

Referat wyszkoleniu województwa PZPN ustalił definitywny program na najbliższy okres.

Piłkarze olimpijscy zgromadzeni zostali w Warszawie w CIMP w czasie od 30 b. m. — 14 lipca.

Pikarze olimpijscy zgromadzeni zostali w Warszawie w CIMP w czasie od 30 b. m. — 14 lipca.

W niedzielę odbył się w Budapeszcie międzynarodowy zawody lekkoatletyczne z udziałem trzech lekkoatletów polskich Kucharzskiego, Noll i Łokajskiego.

Kucharzki i Noll wyraśli w swoich konkurencjach zdecydowanie, natomiast Łokajski przeżył niespodziewanie w rzucie oszczepem z Warszawy.

Kucharzki startował w biegu na 800 m. Polak prowadził cały czas i wygrał lekko w czasie 1:56,6, drugi za nim o 32,7.

Wielceński nie zdzierzył we Wrocławiu

Na międzynarodowym turnieju tenisowym we Wrocławiu wszyscy polscy tenisisci zostali już wyeliminowani.

W czwórnialce Warmińskiej przegrał z czechem Junorem Pacholiskim 3:6, 6:8.

W czwórnialce, gdzie przegrał z młodym Niemcem Gersteltem 2:6, 6:3, 2:6.

W czwórnialce panów para polska Tłoczński — Protawski doszła do półfinału.

Kucharzski



nadzieja olimpijstą lekki atletyki polskiej, startował w Budapeszcie i z latwowską rozprawił się z Elita biegaczy węgierskich.

5 m. przybył Vadas w czasie 1:56,9, trzecim był Tomssvory — 1:57.

Noli prowadził również przez cały czas w biegu na 5000 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

W rzucie oszczepem Łokajski prowadził do ostatniego rzutu, mając najlepszy wynik 67,28 m.

Warszawskie migawki sądowe

Łłodziej z wachlarzem

Dziwne zjawisko w bramie

— Ki diabeł? Spękał do siebie do zorca domu p. Alojzy Pociotek... Łłodziej z wachlarzem.

— W tej chwili zadzwonił telefon. Łłodziej z wachlarzem.

— Zaczęli doznawać wpadki w kontem płacę nad zagadką piła niezamkniętą... Łłodziej z wachlarzem.

— Jeden proponowali odprowadzić do komisarzowi, inni zatańczyć pod studnią dla ochłody... Łłodziej z wachlarzem.

— W tej chwili nabłędził niezdecydowany okrzyk lokator pan Aiu broży Sliwka... Łłodziej z wachlarzem.

— Wózgiem łłodziej był w kompletnym stroju balowym... Łłodziej z wachlarzem.

— Pod suknią miał różową kombinę, ledwie na pół wystrzyżony bez szwów... Łłodziej z wachlarzem.

— Na szyi włoskie korale, pod nią kuba trzymał wachlarz ze straszliwych piosenek... Łłodziej z wachlarzem.

— Pan Sliwka, który przybiegł tu z koszem w ręku, układał w nim... Łłodziej z wachlarzem.

— Brzech. Gdy rozciąłem ubranie i obmyłem krew — zrozumiałem, że nie z Rudego nie będzie... Łłodziej z wachlarzem.

— Byłem tak zajęty ratunkiem i tak przejęty zgrozą wobec tego, co się stało... Łłodziej z wachlarzem.

— Myślałem że oszaleję z wściekłości. Jedyną pociechą była myśl, że jeśli to był „Rekin”, to wróci on tu jeszcze... Łłodziej z wachlarzem.

— Wszedłem przed dom — jasno już było. W tych krzakach, tuż na prawo od domu... Łłodziej z wachlarzem.

Do drzwi gabinetu naczelnego lekarza sanatorium dla nerwowo chorych zapukali pewnego poranku dwaj panowie.

Lekarz uważnie obejrzał obydwu. Starszy z przybyłych poprosił lekarza o chwilę rozmowy na uboczku.

Idąc przez ogradę, tarł niecierpliwie ręką czoło. — A to klopot! Który z nich dwóch jest naprawdę wariatem.

Postanowił połączyć się telefonicznie z Bankiem Kredytu Zagranicznego, aby rozwiadał swe wstąpienia.

Gdy zamawiał rozmowę w centrali, zauważył jak obaj panowie wyszli do ogrodu — a w kilka chwil później prokurent doszedł do siostry lekarza.

— Braciusku, ten pan prokurent, który przywiózł do nas swego nieszczęśliwego przyjaciela prosi mnie o rekę.

— W tej chwili zadzwonił telefon. Lekarz rozmowę odwołał. Kazał zawała dwóch pielegniarzy i odprowadzić prokurenta do szpitala.

— Panowie w banku dobrze poznałcie się na stanie zdrowia kolegów. On istotnie jest ciężko chory umysłowo.

— A potem rzekł do siebie: Jeżeli oszczędzę życie mojej siostrze... nie ulęka wstąpienia... to wariat i to kłopot.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

— Przesz naszego banku obdarzył mnie nieprzyjemną misją. Kazał mi przywieźć tutaj mój serdecznego przyjaciela.

PHILHARMONIA WARSZAWSKIE

WARSZAWSKIE WTOREK

ZAGRANICZNE

SRODA

Porachunki milionerów

Współczesny Warszawa

Współczesny Warszawa

Współczesny Warszawa

Jeszcze echa samsacyjnego pożaru magazynów firmy „Warrant”

Po zatwierdzeniu przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie o podpalenie w r. 1926 magazynów T-wa transportowego p. f. „Warrant” przy ul. Kolejowej 12 w celu otrzymania premii asysekcyjnej, wszyscy skazani wrócili się do Pana Prezydenta Rplitej z prośbą o ulaskawienie. Tymczasem, wobec uprawnienia się wyroku, osądzeni na karę długolletniego więzienia, zostali — jak wiadomo — na polecenie Urzędu Prokuratorskiego osadzeni w więzieniu celowym obcyca kary.

Jak się dowiadujemy, reskryptem z dn. 23 maja br. Pan Prezydent Rplitej postanowił nie skorzystać z przysługującego Mu prawa łaski w stosunku do Abła Furmana, Lejzora Kugliela, Berela Lisa i Szmula Guzowskiego, skazanych na kary łączne po 4 lata więzienia każdy, zlagodzone na zasadzie amnestji z 1932 r. do 2 lat i 8 miesięcy więzienia z pozabawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg pięciu lat — oraz w stosunku do Chony Janowskiego i Chaskiela Goldstejna, skazanych na kary po 1 roku wię-

Posiedzenie komisji szacunkowej

Dzisiaj, dn. 9 b. m. o godz. 6-ej wieczorem, w Zarządzie Miejskim odbędzie się pod przewodnictwem wiceprezydenta K. Piotrowskiego posiedzenie komisji szacunkowej w celu ustalenia obszaru zasianego poszczególnymi ziemiopłodami.

Dyr. Łapiński powrócił do zdrowia

Po rekonwalescencji z powodu choroby długotrwałej i ciężkiej choroby powrócił do zdrowia i objął urzędowanie p. Stefan Łapiński, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z Rodziny Urzędniczej

W dniu 6 czerwca odbyło się kolejne posiedzenie zarządu Koła R. U., na którym powzięto szereg uchwał, zmierzających do niesienia pomocy członkom stowarzyszenia. Między innymi w okresie letnim zorganizowana będzie kolonia wypoczynkowa. Po wakacjach rozwinięta intensywna działalność sekcja samopomocy ekonomicznej, zakładająca kasę zapomogowo-pożyczkową.

W związku z propagowaniem idei spółdzielczości, zarząd Koła R. U. organizuje dla pań członkiń i żon członków stowarzyszenia odczyt p. t. „Rola kobiety w ruchu Spółdzielczym Społczywo”. Odczyt odbędzie się w lokalu R. U. (Pałac Branickich) dnia 9 czerwca o godz. 18-ej. Zarząd prosi o gromadnie przybycie. Wstęp bezpłatny, goście — panie mile widziane.

Strajk w tartakach państw. w Łysych Robotnicy żądają podwyżki płac

W dniu wczorajszym wybuchł strajk robotników, zatrudnionych w liczbie 120 osób w tartakach państwowych w Łysych (powiat ostrołęcki). W sobotę, dnia 6 b. m. robotnicy wystąpili z żądaniem podwyżki płac i, nie czekając odpowiedzi ze strony dyrekcji tartaku, zastrajkowali. Strajkujący domagają się podwyższenia o 40% zarobków dla robotników dniówkowych, oraz o 25% o prac akordowych. Według żądania robotników podwyżka ta ma być zastosowana w stosunku do cennika 1935 r.

Hejnał majowy

W maju budziły mieszkańców Łap i witaly wstchodzące słońce rzewne i poruszające głębiej melodyjnie piosenek: „Kiedy ranne wstają zorze”, „Boże coś Polskę” i „Serdeczna Matko”, których wykonawcami byli członkowie orkiestry deley Ogniska K.P.W.: Br. Łuba i Br. Zuber.

Kronika kryminalna

Nasiuta Mikołaj — Marcuzkowska 5, zameldował, że dnia 6 b. m. w godzinach przedpołudniowych, z powodu nieobecności, żona skradła mu z mieszkania różną bieliznę, pościel i naczynia kuchenne, ogólnej wart. 400 zł. i zbiegła do Augustowa. — Krawczyk Jakób — Miodowa 9, zameldował, że dnia 29 ub. m. kiedy ze swym bratem Berelem pracował przy robotach wodociagowych przy ul. Nowy Świat 27 Gnicucki Dawid — Ogrodowa 5 i Szostak Iskier — Marsz. Piłsudskiego 19, zapomocia bicia i odbierania narzędzi zmuszali go do porzucenia pracy. Powód — nienaletnie Krawczuka Jakóba i jego brata do Związku Słusarzy. — Dnia 6 b. m. o godz. 20.15 w posesji przy ul. Jurowieckiej 10, gdzie mieści się lokal zw. włókniarzy między Wnukowski Stanisławem — Poleska 53, a Borowski Witoldem oraz Barwiczem Kazimierzem z powodu nieporozumień osobistych, powstała bójka, w czasie której Wnukowski odniósł ranę kłutą w plecy, zaś Borowski doznał poranienia twarzy. Poszukiwanych dostarczono do szpitala żydowskiego i udzielono im pomocy lekarskiej. Uszkodzenie ciała lekkie. Powód — nadmierne użycie alkoholu przed wszystkich wymienionych. — Dnia 6 b. m. o godz. 21 Gilewski Aleksander, soltys w Samolce, zameldował, że dnia tegoż na szosie Bielskiej około Jolid miesz. wsi Skrybice gm. Zabudów (znany mu z widzenia) rzekomo bez żadnych powodów pobił go dotkliwie jakimś twarłem narzędziem, zadając kilka ran twarzy.

Krwawa zbrodnia przy ul. Drewnianej

Występny zięć zabił teścia

Wczoraj o godzinie 18 m. 30 ulica Drewniana w okolicy Mickiewicza była terenem krwawej zbrodni, ofiarą której padł 70 letni Michał Schmidt, właściciel posesji nr 8 przy tejże ulicy. Okoliczności tego niezwykłego zabójstwa są następujące: W rodzinie Schmidta wynikały ustawiczne spory na tle podziału majątku. Nie było prawie dnia, żeby sprawa ta nie wypłynęła jako przedmiot żażartów domowej kłótni. Doszło nawet do tego, iż w swoim czasie ojciec w czasie gorącej kłótni pobił dotkliwie syna, wskutek czego sprawa oparła się o sąd, wywołując powszechne zgłoszenie wśród sąsiadów. O nieszczęściach bowiem w rodzinie Schmidta głośno było w całej okolicy. W ostatnich czasach przybył nowy uczestnik sporów, zięć, 30-letni Henryk Potapowicz, który pojął przed dziećmi miętami z żoną młodszą córkę Schmidta. Wówczas to żęć przybrał bardzo ostrą formę; niejednokrotnie dochodził sąsiadów ostre odgłosy kłótni. Wczoraj wieczorem, kiedy stary Schmidt powracał przez podwórze do mieszkania nagle powstała sprzeczka z zięciem również na tle majątkowym, podczas której rozwściecony zięć jakimś tępem narzędziem uderzył w twarz starszego Schmidta tak silnie, iż upadł on nieprzytomny na ziemię tuż o bramę swego domu. Przypadkowo przechodzący wojskowi, zainteresowani odgłosami walki i szmatotania się, uchyliłi furtkę, aby ujrzeć, co się dzieje na podwórzu. Spostrzegli odrazu leżącego na ziemi Schmidta z twarzą rozbita, całą we krwi.

Place za wyrób chusiek z frendzlami

Robotnicy przemysłu włókienniczego w Białymstoku wysunęli ostatnio żądanie ustalenia wysokości plac w tych działach pracy, które nie są przewidziane w cenniku z 1933 r. Chodzi mianowicie o wyrób chusiek z frendzlami, który jest obecnie nową produkcją w białostockim przemyśle włókienniczym.

W sprawie tej odbędzie się w najbliższych dniach w Inspektoracie Pracy konferencja z udziałem zainteresowanych przemysłowców i delegatów robotników.

Wojownicza właśc. sklepu stanęła przed sądem

Do właścicielki sklepu spożywczego przy Szosie Południowej przybył w styczniu b. r. urzędnik kontroli skarbowej celem dokonania rewizji, ponieważ władze skarbowe miały informacje, że właścicielka tegoż sklepu Stanisława Zyskowska sprzedaje wódkę i inne napoje wyskokowe. Zyskowska stawiała kontrolowi opór, przyczem wyrwała mu z ręk książkę kredytową i zbiegła. W dniu wczorajszym Zyskowska stanęła przed Sądem okręgowym, który skazał ją na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na 3 lata.

Pobity za uczestnictwo w meczu lekkoatletycznym z Prusami Wschodnimi

Jak wiadomo, mecz lekkoatletyczny Polska Północno-Wschodnia — Prusy Wschodnie, jaki rozegrany został onegdaj, żydzi usiłowali zbijkotować i na zawody nie zjawiłi się wcale. Spod zakazu tego wymal się niejaki Motylski Izak (Al. Kościalskiego 14). Kiedy jednak opuszczał boisko podszedł do niego dwu znanych mu z widzenia żydów i usiłowało go pobić. Jeden z napastników należał do organizacji Bryt Achaj.

8 miesięcy więzienia za stawianie oporu posterunkowemu

Mikołaj Niescierak w dniu 12 stycznia r. b. podczas odprowadzania go do komisariatu spowodował zakłócenia spokoju publicznego stawil czynny opór st. posterunkowemu P.P. Stanisławowi Kitlasowi. Sad sądzący Niescieraka na 8 mies. więzienia.

Unieruchomienie drugiej zmiany spowodu braku surowca

W dniu wczorajszym unieruchomiona została spowodu braku surowców druga zmiana w oddziale tkalni fabryki włókienniczej Sokoła i Zylberbergenia przy ul. Pierackiego 72. Bez pracy pozostało 45 robotników.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: M. Frusztetra, ul. Sienkiewicza 63, Anna Hallajowej, róg Sienkiewicza i Ryнку Kosciuszki

Kurs dla sędziów zawodów strażackich

Staraniem okręgu woj. Związku Straży Pożarnych odbył się w tych dniach w Grodnie 3-dniowy kurs dla sędziów zawodów strażackich. Na kurs ten uczęszczało 19 słuchaczy, w tem z Białegostoku komendant miejskiej straży ogniowej p. Z. Swiderski i instruktor pożarniczy p. St. Widra. Kierownikiem kursu był inspektor pożarniczy p. Zbigniew Borowy, wykładawcą zaś podinspektor p. Łuszczkiewicz z Grodna.

Należy przestrzegać ośmiogodzinnego dnia pracy

Inspektor Pracy 32 obwodu w Białymstoku rozciąca w dalszym ciągu baczną uwagę nad przestrzeganiem czasu pracy w tutejszych zakładach przemysłowych. W związku z tem przedstawiciel inspekcji pracy codziennie w różnych godzinach lustruje poszczególne fabryki. Według relacji lustratora kierownictwa fabryk obecnie przestrzegają 8-mio godzinnego czasu pracy.

Lachower i Różański otrzymali uprawnienia agenta dewizowego

Kantor wymiany L. Lachowera i S. Różańskiego w Białymstoku otrzymał od ministerstwa skarbu uprawnienie agenta dewizowego. Agentura dewizowa rozpoczęła już zakup wszelkich walut zagranicznych, czeków zagranicznych, złota, srebra oraz papierów wartościowych.

Wtrzymanie pracy spowodu braku surowców

Spowodu braku surowców wypowiedziana została praca wszystkim robotnikom w liczbie 20 osób w fabryce wojłoków „Filbut”.

Teatr Miejski w Grodnie

W sali teatru „PALACE” Sroda 10 i czwartek 11 czerwca o godz. 8³⁰ wiecz.

To więcej niż miłość

Sztuka w 3 akt. (6 obrazach) Laszlo Bus Fekete, przekład Stelli Olgierd i Wl. Pietrzykowski. Najnowsza sensacja Originalny temat Humor i napięcie.

„MODERN” DZIŚ 2 FILMY

Film. o sensacyjnej i emocjonującej treści, trzymający widza w napięciu. **PORWANO KOBIECĘ** Początek o godz. 6¹⁵

Niewierny narzeczony

Przy ul. Jurowieckiej 30 zamieszkuje niejaki Franciszka Królkiewicz. Posiadała narzeczonego, nazwiskiem Rój Konstanty, bez stałego miejsca zamieszkania. Po jednym z odwiedzin Królkiewicz zauważył w mieszkaniu brak garnituru męskiego, koca, kapelusza i t. p. garderoby, pozatem 200 zł. gotówką. Okazało się, iż wszystko to zabrał Rój i uitoił się. Jak się nieszczęśliwa narzeczona dowiedziała, zamierzał występny jej kochanek, solidnie przyodzianym i jako tako wyposażonym materialnie, udać się do Grodna, by ożenić się z inną kobietą. Królkiewicz złożyła meldunek na policji.

Strajkujący w Grodnie robotnicy

pragną zlikwidowania zatargu. W Grodnie trwa od blisko trzech tygodni strajk robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych. Robotnicy, domagając się podwyżki plac, przez całą dobę nie schodzą z terenu robót. W związku z tem wczoraj przybyła do Białegostoku delegacja strajkujących, która wspólnie z przedstawicielem komisji okręgowej w związku z zawodowych interwencji będzie w kwestii szybkiego zlikwidowania zatargu.

Skazanie znanego awanturnika

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę znanego awanturnika Stanisława Gilewskiego, odsiadującego obecnie w więzieniu białostockim pięcioletnią karę za napad rabunkowy. W dniu 3 marca r. b. Gilewski był aresztowany przez policję i oddany do dyspozycji sędziego śledczego. W czasie wyprowadzania go przez dyżurnego posterunkowego Samuela do ubikacji, popchnął eskortera ze schodów na bruk sam zaś zbiegł i ukrywał się w przeciągu 2-ch tygodni. Sad okręgowy skazał Gilewskiego na dwa miesiące aresztu.

SUDOR W PŁYNIE „A.P. KOWALSKI”, USUWA **POTWON** *występuje się nastawomniczo*

Dr. M. KANÉL weneryczne, skórne, wtosów *Przyjmule od godz. 9-11 od 5-8. (Kobiety od godz. 4-5 p.p.) Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95*

Dr. Neumark Ciężkie weneryczne, skórne i miazmatyczne. *Przyjmule od godz. 10-12 i od 3-8 w Białystoku, ul. Kilińskiego 9, Telefon Nr. 6-06.*

Zgubiono dowód osobisty nr. 56334 wyd. przez Magistrat m. Białegostoku na imię Mordeko-Michel Chmielnik zam. przy ul. Pierackiego 47.

Papierajole P. C. K. *Największe odkrycie XX wieku: Zioto z ołowiu dokonane! Szczegóły jutro w kinie „Świat”.*

„ŚWIAT” *Niesamowity film* **„Z PAMIĘTNIKA DETEKTYWA”** *Fenomenalne niezwykle metody nowoczesnego śledztwa Niezapomniane sceny* **Warner Oland**

APOLLO *Dziś po raz ostatni Pozajki! 6³⁰, 8²⁰ i 10¹⁵* **Ceny od 25 groszy** **MARJA BASZKIRCEW** (TAGEBUCH DER GELIEBTEN) *W rolach głównych: LIHI DARVAS, Marja BALCKERIEWICZ*

Ogłoszenie przetargowe *Urząd Wojewódzki — Wydział Komunikacyjno-Budowlany w Białymstoku ogłasza niniejszym przetarg publiczny na roboty związane z wykończeniem nadbudowy budynku Starostwa w Ostrołęce.* *Oferty z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej na złożone do depozytu Urzędu Wojewódzkiego — Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego wadium w wysokości 50% ofiarowanej sumy należy wnieść najpóźniej do godziny 10-tej dnia 16 czerwca 1936 r. do Urzędu Wojewódzkiego — Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego pokój Nr. 64, w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach zaopatrzonych napisem.* *„Oferta do przetargu na roboty związane z wykończeniem nadbudowy budynku Starostwa w Ostrołęce”.* *Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11-ej. Oferty bez wadium rozpatrywane nie będą.* *Urząd Wojewódzki — Wydział Komunikacyjno-Budowlany zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty (bez względu na wysokość ofiarowanej sumy), ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego, lub uświadnienia przetargu, ewentualnie zmniejszenia robót objętych kosztorysem lub całkowitego ich zaniechania.* *Kosztorys bez cen (ślepe) otrzymać można w Urzędzie Wojewódzkim — Wydziale Komunikacyjno-Budowlany w Białymstoku, pokój Nr. 64, po uprzednim podpisaniu „Ugólnych warunków Budowy” oraz projektu umowy, za opłatą 5 zł. Także można zasięgnąć szczegółowych informacji, dotyczących rzeczonych robót.* *Oferecni są za awani swemi ofertami do dnia 16 lipca 1936 r. włącznie.* *Za Wojewodę* **Inż. J. Seredyński** *Kierownik Oddz. Budowl.* **Ceny tylko ze względu na konkurencyjnych od 20 gr.** *W roli żeńskiej detektywa* **Warner Oland**